

JANUSZ ROŻEK

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Kolonia Górne, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie polityczne, stan wojenny, internowanie

Wprowadzenie stanu wojennego. Internowanie we Włodawie

No później stan wojenny. Organizowaliśmy wieś w stan wojenny, byłem internowany oczywiście. Przyszli tu do mnie panowie, zaaresztowali mnie, [zabrali] do Milejowa, z Zalesia Tracza, Niesyna [wzięli], tutaj nas zgrupowali, później zawieźli do Lublina. A tam Trąbka to aż rwał się, chciał mnie bić, ten podpułkownik Służby Bezpieczeństwa, ale nie uderzył. Stamtąd żukiem chyba czy nyską wieżą nas na wschód. Myśmy się [zastanawiali]: „Pewnie na białe niedźwiedzie nas wieżą”. Ale nawet ta ochrona, milicjanci, co byli nas pilnowali, jakbyśmy powiedzieli: „Chłopaki uciekamy do lasu”, to i pojechaliby. No ale zawieźli nas do Włodawy, do więzienia. To więzienie, no. I wyżywienie takie nędzne. Tam traktowali nas... specjalnie jakoś nie było, żeby nas szykanowali. Tutaj byłem może ze dwa tygodnie, może mniej, już nie pamiętam dokładnie ile.

Data i miejsce nagrania	2008-12-03, Kolonia Górne
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"